

Sygn. akt V ACa 689/13

V ACz 1018/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk (spr.)
Sędziowie :	SA Barbara Kurzeja SA Jadwiga Galas
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i K. K.

przeciwko (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt XIII GC 385/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w części zasądzonej kwotę 810.373,49 złotych o tyle, że obniża ją do kwoty 423.234,77 (czterysta dwadzieścia trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery 77/100) złotych, zaś powództwo co do kwoty 387.138,72 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty – oddala,

- w punkcie 4 o tyle, że zasądzone tam koszty procesu z kwoty 9.395,30 złotych obniża do kwoty 4.181 (cztery tysiące sto osiemdziesiąt jeden) złotych,

- w punkcie 5 o tyle, że obniża kwotę 54.270 złotych do kwoty 31.361 (trzydzieści jeden tysięcy trzysta sześćdziesiąt jeden) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. oddala zażalenie;

4. zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 16.641 (szesnaście tysięcy sześćset czterdzieści jeden) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 689/13

V ACz 1018/13

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i K. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...)w W. kwoty 1.466.758,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż dnia 9 stycznia 2011 r. doszło do pożaru należącego do powodów kompleksu budynków zakładu piekarniczego, W tym czasie powodowie byli objęci ochroną ubezpieczeniową świadczoną przez pozwanego z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia. Powodowie zgłosili pozwanemu wystąpienie zdarzenia ubezpieczeniowego, jednakże pozwany, w sposób nieuzasadniony, odmówił wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia wskazując, iż właściciel mienia nie przestrzegał warunków prawidłowej jego eksploatacji i do powstania szkody doszło na skutek niedopełnienia przez powodów obowiązków wynikających z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Mienia od Ognia i Innych Zdarzeń Losowych. Wysokość poniesionej szkody powodowie oszacowali na kwotę 1.466.758,48 zł i wypłaty takiej kwoty, na podstawie art. 805 § 1 k.c., dochodzą od pozwanego. Natomiast odsetki zostały naliczone od dnia 10 lutego 2011 r., to jest po upływie 30 dni od daty zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, iż brak jest podstaw do żądania zasądzenia solidarnego na rzecz powodów oraz, iż brak jest legitymacji czynnej po stronie powodów, albowiem w pozwie nie wykazali, iż przysługuje im prawo własności budynku i rzeczy ruchomych uszkodzonych, lub zniszczonych w pożarze. Ponadto pozwany wskazał, iż powodowie nie dopełnili obowiązków związanych z prawidłową eksploatacją pieca, w szczególności obiekt nie był dozorowany w systemie całodobowym.

Pozwany zakwestionował także zasadność dochodzonego roszczenia oraz wyliczenie wysokości poniesionej przez powodów szkody. Wskazał, iż powodowie nie udowodnili faktu uszkodzenia poszczególnych elementów ani prawa własności do nich. Ponadto, przedmiotowe budynki przyjęte zostały do ubezpieczenia w wartości odtworzeniowej, na sumę 2.000.000 zł. Jednakże zgodnie z art. 28 ust. 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (OWU) wysokość szkody ustalana jest według wartości odtworzeniowej pod warunkiem przystąpienia do odbudowy lub remontu przedmiotu ubezpieczenia w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody. W przeciwnym razie wysokość szkody zostanie ustalona w wartości rzeczywistej, czyli po potrąceniu stopnia zużycia technicznego. Dodatkowo, miało miejsce niedoubezpieczenie mienia powodów, to jest sytuacja, gdy ustalona w umowie suma ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą jest w dniu szkody niższa od faktycznej wartości tego mienia. Wówczas zgodnie z pkt 43 § 2 OWU odszkodowanie ustala się w takiej proporcji, w jakiej przyjęta w umowie suma ubezpieczenia mienia pozostaje do faktycznej jego wartości. Pozwany podniósł także, iż odszkodowanie powinno być ustalone wg wartości netto oraz być obniżone o wartość tzw. pozostałości, czyli mienia, które może być przeznaczone do dalszego użytku. Odnośnie zaś roszczenia odsetkowego pozwany wskazał, iż odsetki winny być zasądzone dopiero od chwili wyrokowania (k. 262-277).

Na rozprawie dnia 5 czerwca 2011 r. strona powodowa dokonała ograniczenia żądania pozwu do kwoty 1.334.485,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotnej wartości stawki minimalnej.

Wyrokiem z 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.084.947,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011 r. (pkt 1); umorzył postępowania w zakresie kwoty 132.272,61 zł (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3); zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu w kwocie 9.395,50 zł (pkt 4) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) kwotę 54.270 zł tytułem opłaty sądowej, od której powodowie zostali zwolnieni (pkt 5).

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie prowadzili działalność gospodarczą pod firmą (...)między innymi w zabudowaniach położonych w C. przy ul. (...),

Powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych na okres od dnia 21 grudnia 2010 r. do dnia 20 grudnia 2011 r., będącą wznowieniem wcześniejszej umowy. W polisie jako przedmiot ubezpieczenia wskazano położone przy ul. (...) w C. budynki, maszyny, urządzenia, wyposażenie i środki obrotowe. Budynki ubezpieczono według wartości odtworzeniowej na sumę 2.000.000 zł; maszyny, urządzenia i wyposażenie według wartości odtworzeniowej na sumę 1.000.000 zł, natomiast środki obrotowe na sumę 90.000 zł według cen zakupu lub kosztów wytworzenia. Jako system ubezpieczenia wskazano sumy stałe. W polisie znalazł się także zapis, iż została ona zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych.

Zgodnie zaś z przedmiotowymi Ogólnymi Warunków Ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych (dalej OWU) ubezpieczający obowiązany jest do przestrzegania powszechnie obowiązujących przepisów mających na celu zapobieganie powstaniu szkody, w szczególności przepisów prawa budowlanego, o ochronie przeciwpożarowej, a także dotyczących między innymi budowy i eksploatacji urządzeń oraz wykonywania dozoru technicznego nad tymi urządzeniami, jak również zaleceń producenta (§ 21 ust 1 pkt 1). Natomiast niedopełnienie powyższych obowiązków skutkuje odmową przyznania odszkodowania w tej części, w jakiej niedopełnienie tego obowiązku miało wpływ na powstanie, przebieg lub rozmiar szkody (§ 24 ust 1 OWU).

W myśl § 8 ust. 1 pkt 1 OWU, w ubezpieczeniu na sumy stałe, podstawą ustalenia sumy ubezpieczenia dla budynków, maszyn, urządzeń i wyposażenia jest przewidywana najwyższa ich dzienna wartość w okresie ubezpieczenia, ustalona wg wybranej przez ubezpieczającego wartości odtworzeniowej, wartości księgowej brutto lub wartości rzeczywistej.

Stosownie zaś do art. 28 ust. 2 (OWU) w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w wartości odtworzeniowej lub księgowej brutto, wysokość szkody będzie ustalona według tych wartości pod warunkiem przystąpienia do odbudowy lub remontu przedmiotu ubezpieczenia w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody. Jeżeli w tym terminie ubezpieczający nie przystąpi do odbudowy przedmiotu ubezpieczenia, wysokość szkody zostanie ustalona w wartości rzeczywistej. Tymczasem wysokość szkody według wartości rzeczywistej oblicza się według cen z dnia ustalenia odszkodowania, po potrąceniu stopnia zużycia (§ 28 ust. 1 pkt 1 lit c).

Nadto, zgodnie z § 30 OWU, jeżeli w dniu szkody stwierdzono niedoubezpieczenie mienia, rozumiane jako ustalenie w umowie sumy ubezpieczenia mienia w wartości niższej od jego faktycznej wartości (§ 2 pkt 43 OWU), to przy ustalaniu wysokości odszkodowania stosuje się zasadę proporcji, skutkującą ustaleniem wysokości odszkodowania w takiej proporcji, w jakiej przyjęta w umowie suma ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą pozostaje do jego faktycznej jego wartości (§ 2 pkt 43 OWU). Natomiast w myśl § 28 pkt 5 OWU, jeżeli ubezpieczający jest płatnikiem podatku VAT, wysokość szkody ustala się według wartości netto (bez podatku VAT). Dodatkowo, stosownie do § 28 ust 6 OWU, wysokość szkody zmniejsza się o wartość pozostałości mienia, które może być przeznaczone do dalszego użytku.

W dniu 9 stycznia 2011 r., około godziny 0.30, w kompleksie budynków zakładu piekarniczego przy ul. (...) w C. powstał pożar, w wyniku którego spaleni uległo pomieszczenie magazynowe wraz z olejem opałowym i zbiornikami w ilości pięciu sztuk po 2 m³ każdy oraz wyposażenie technologiczne magazynu, stolarka okienna pomieszczenia magazynowego i pomieszczenia kotłowni. W wyniku oddziaływania wysokiej temperatury odkształceni uległy stalowe elementy konstrukcyjne stropodachu wraz z pokryciem. Uszkodzone zostały ściany wewnętrzne wydzielające pomieszczenie magazynu od kotłowni oraz korytarza wewnętrznego, elewacja ściany zewnętrznej, opaleniu uległ

kocioł grzewczy oraz instalacja technologiczna pomieszczenia kotłowni olejowej, a wszystkie otwarte i połączone z korytarzami pomieszczenia zostały okopcone. Zostały także wybite szyby w oknie pomieszczenia socjalnego.

W chwili wybuchu pożaru na terenie zakładu nie był obecny żaden pracownik ani właściciel, zaś zniszczony budynek oraz jego wyposażenie stanowiły współwłasność powodów.

Wartość szkody, jaką ponieśli powodowie wskutek pożaru, po odliczeniu odzysku stali konstrukcyjnej, którą można sprzedać jako złom, wynosi 1.084.947,81 zł netto, co wynika z opinii biegłej sądowej M. L..

Przyczyną powstania pożaru była awaria pracującego w systemie automatycznym silnika elektrycznego zasilającego pompę instalacji z olejem opałowym, znajdującego się w magazynie oleju opałowego. Przedmiotowa pompa oleju przeznaczona jest do pracy bezobsługowej, a więc dopuszczalne było jej użytkowanie bez nadzoru pracowników powodów. Zainstalowany piec piekarniczy nie miał wpływu na powstanie pożaru, a powodowie i ich pracownicy prawidłowo eksploatowali urządzenie i nie naruszyli obowiązujących przepisów przeciwpożarowych.

Powodowie posiadali pozwolenie na użytkowanie obiektu, ich zakład cukierniczo - piekarniczy został wpisany do rejestru zakładów, a zainstalowane urządzenia, zbiorniki instalacja elektryczna i kominowa były sprawne i posiadały stosowne zezwolenia, natomiast pracownicy posiadali stosowne przeszkolenie przeciwpożarowe.

Po zaistniałym pożarze Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w B. wydał decyzję zakazującą użytkowania w trybie natychmiastowym współwłaścicielom A. i K. K. pomieszczenia składu opału i pomieszczenia kotłowni usytuowanych w zakładzie przy ul. (...) w C., do czasu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

Pismem z dnia 31 marca 2011 r. pozwany poinformował powodów, iż nie widzi podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za powstałe zdarzenie, podnosząc, iż przyczyną powstania pożaru była awaria w pracującym silniku elektrycznym zasilającym pompę instalacji z olejem opałowym, tymczasem z Dokumentacji Techniczno Ruchowej pieca wynika, iż po zakończeniu pracy powinien on zostać wyłączony spod napięcia, Tym samym powodowie nie dopełnili obowiązków mających na celu zapobieganie powstaniu szkody.

W tym stanie zważył Sąd Okręgowy, że strony zawarły umowę ubezpieczenia, na podstawie której pozwany zobowiązał się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a powodowie zobowiązali się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.).

W sprawie między stronami bezsporny był fakt związania stron umową, zapłaty przez powodów składki oraz wystąpienia zdarzenia objętego zakresem ubezpieczenia - to jest pożaru.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznacznie ustalenie, iż powodowie swoim zachowaniem nie przyczynili się w żaden sposób do powstania pożaru. Tym samym, pozwany, na którym w myśl art. 6 k.c. spoczywał obowiązek wykazania twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających niedopełnienie obowiązków przez powodów. W konsekwencji, brak jest podstaw do odmowy przyznania powodom odszkodowania w oparciu o § 24 ust. 2 OWU.

Należało zatem uznać, iż powodom przysługuje odszkodowanie.

Postanowienia co do wysokości przysługującego ubezpieczonemu odszkodowania zawarte są zarówno w dokumencie polisy, jak również w OWU. Jak wynika wprost z polisy, wiążąca strony umowa przewidywała wypłatę odszkodowania według wartości odtworzeniowej, co miało wpływ w szczególności na wysokość uiszczonej przez powodów składki. Tymczasem pozwany, powołując się na § 28 ust. 2 OWU podniósł, iż wysokość szkody winna być ustalona w wartości rzeczywistej, czyli po potrąceniu stopnia zużycia technicznego, albowiem w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody powodowie nie przystąpili do odbudowy przedmiotu ubezpieczenia. Jednakże w ocenie sądu na gruncie przedmiotowej sprawy przywołane postanowienie OWU nie może mieć zastosowania, albowiem powodowie wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanego nie mieli możliwości rozpoczęcia odbudowy zakładu. Pozwany bowiem niezasadnie odmówił im wypłaty odszkodowania, a tym samym pozbawił ich jedynej możliwości pozyskania środków

niezbędnych dla realizacji tak dużej inwestycji. W konsekwencji, pozwany nie może obecnie wywodzić korzystnych dla siebie skutków w postaci ustalenia szkody w wysokości w wartości rzeczywistej zamiast odtworzeniowej, skoro swoim zaniechaniem spowodował niedotrzymanie przez powodów terminu przystąpienia do odbudowy przedmiotu ubezpieczenia.

Sąd nie podzielił również stanowiska pozwanego, jakoby przy ustalaniu wysokości ubezpieczenia należało stosować zasadę proporcji i na jej podstawie pomniejszyć należne odszkodowanie proporcjonalnie do stopnia niedoubezpieczenia mienia. W ocenie Sądu nie sposób postawić powodom zarzut, iż w chwili zawierania umowy ubezpieczenia mieli świadomość, iż rynkowa wartość ubezpieczonego mienia jest wyższa od wskazanych przez nich sum ubezpieczenia. Wartość ta, przy obecnej sytuacji na rynku nieruchomości, ulega bowiem częstym i znacznym zmianom. Nie można zatem oczekiwać, aby ubezpieczający przed zawarciem umowy zlecał rzeczoznawcy dokonanie dokładnej wyceny ubezpieczonego mienia, celem uniknięcia ewentualnego zarzutu jego niedoubezpieczenia. Podkreślenia wymaga także fakt, iż dochodzona przez powodów łączna wysokość odszkodowania stanowi mniej niż połowę sumy, na jaką ubezpieczone zostało ich mienie (3.900.000 zł), a stopień jego zniszczenia był bardzo wysoki. Nie sposób zatem przyjąć, iż wypłata odszkodowania w pełnej wysokości (bez zastosowania zasady proporcji), pomimo wskazania przez powodów zaniżonej wartości mienia, stanowiłaby nieuzasadnione obciążenie dla ubezpieczyciela.

W konsekwencji Sąd uznał, iż powodom przysługuje odszkodowanie w pełnej wysokości, ustalonej w oparciu o koszty odtworzenia budynku oraz cenę zakupu zniszczonych maszyn, urządzeń i wyposażenia, bez potrącenia stopnia zużycia i amortyzacji.

Jednocześnie jednak Sąd uwzględnił fakt, iż wysokość szkody winna być pomniejszona o wartość pozostałości mienia (§ 28 ust. 6 OWU) i od należnego odszkodowania odliczona została wartość stali konstrukcyjnej, która może zostać sprzedana jako złom.

W ocenie Sądu zasadnym było również ustalenie wartości poniesionej przez powodów szkody według wartości netto, co wynika wprost z § 28 ust. 5 OWU.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, iż powodom przysługuje odszkodowanie w kwocie 1.084.947,81 zł i kwotę tę należało zasądzić na ich rzecz na podstawie art. 805 § 1 k.p.c.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając je od dnia następnego po upływie 14-dniowego terminu biegnącego od dnia, w którym wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności stało się możliwe (art. 817 § 2 k.p.c., § 34 ust. 3 OWU), to jest od dnia wydania przez pozwanego pierwszej decyzji odmownej, datowanej na 31 marca 2011 r.

Wobec złożenia przez stronę powodową na rozprawie dnia 5 czerwca 2013 r. oświadczenia o ograniczeniu żądania pozwu do kwoty 1.334.485,81 zł, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c. i art. 479¹³ § 1 k.p.c. orzekł o umorzeniu postępowania w zakresie kwoty 132.272,61 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą wskazaną w pozwie a kwotą aktualnie dochodzoną przez powodów.

Jednocześnie Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, to jest co do kwoty 249.539 zł, odpowiadającej wartości podatku VAT od kwoty przyznanego powodom w punkcie 1 wyroku odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok w części zasądzającej kwotę 810.373,49 zł (pkt 1) wraz z odsetkami od całej zasądzonej kwoty oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 4 i 5) zaskarżył apelacją pozwany, który zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 479¹² § 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez powodów w piśmie z 8 maja 2012 r., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i w rezultacie przyjęcie, że ustalenie wysokości szkody powinno nastąpić według wartości odtworzeniowej, a nie według wartości rzeczywistej zniszczonego w pożarze mienia powodów pomimo, iż

powodowie nie rozpoczęli zgodnie ze stanowiącymi integralną część umowy ubezpieczenia Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia odbudowy, naprawy lub remontu zniszczonego mienia w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody oraz uznania, że powodowie nie rozpoczęli odbudowy, remontu ponieważ pozwany nie zapłacił powodom odszkodowania a także, iż powodom należy się odszkodowanie w pełnej wysokości, wyliczone na podstawie wartości odtworzeniowej ubezpieczonego mienia, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie miało miejsce niedoubezpieczenie mienia przez powodów oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 12a ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w § 28 ust. 2 OWU, § 7 ust. 1 OWU, § 2 pkt 18 OWU, § 2 pkt 43 O.W.U. i § 30 §; art. 353¹ k.c. poprzez niezastosowanie; art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez przyjęcie, iż odszkodowanie za ubezpieczone mienie, należy się od dnia następującego po upływie

14-dniowego terminu biegnącego od dnia, w którym wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności stało się możliwe, a nie od dnia wyrokowania wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji jako, że ustalenia te znajdują oparcie w treści zebranych dowodów, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Okoliczności sprawy można jedynie uzupełnić o te ustalenia, wynikające z treści dokumentów finansowych z lat 2010-2011 strony powodowej, a w szczególności to, iż w 2010 roku powodowie uzyskali przychody z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 2.634.013,08 zł osiągając ostatecznie na koniec 2010 roku dochód w kwocie 57.355,95 zł, zaś w 2011 roku, gdy w styczniu tego roku doszło do przedmiotowego pożaru, przedsiębiorstwo powodów przyniosło przychody już tylko w kwocie 364.775,35 zł przy stracie w prowadzonej działalności gospodarczej na koniec 2011 roku w wysokości 57.531,97 zł, gdy poczynając od października 2011 roku powodowie nie uzyskiwali już żadnych przychodów (k. 204 – 231).

Rację ma apelujący, że wnioski Sądu I instancji co do tego, iż powodowie nie przystąpili do remontu uszkodzonego mienia w ciągu roku od powstania szkody z uwagi na brak wypłaty im świadczenia ubezpieczeniowego nie znajdują oparcia w treści zebranych dowodów. Niemniej jednak argumentacja Sądu I instancji może być odczytana jako odwołanie się przez ten Sąd do instytucji nadużycia prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, o czym stanowi art. 5 k.c. wtedy, gdy pozwany ubezpieczyciel, poza odwołaniem się do tzw. niedoubezpieczenia, zmniejszającego wypłacane ubezpieczonemu świadczenie, domaga się dalszego obniżenia tego świadczenia wobec braku przystąpienia do naprawy uszkodzonego mienia w ciągu 12 miesięcy od daty powstania szkody.

Z tego punktu widzenia takie stanowisko Sądu I instancji należy zaaprobować.

Nie ulega wątpliwości, że umowa ubezpieczenia stron, co jest zresztą okolicznością bezsporną, przewidywała wypłatę odszkodowania według wartości odtworzeniowej ubezpieczonego mienia, ale także według tej wartości pozwany ubezpieczyciel ustalał wysokość uiszczanej przez powodów składki. Jednocześnie, w umowie stron, zabezpieczony został interes ubezpieczyciela na wypadek ustalenia w umowie sumy ubezpieczenia poniżej wartości odtworzeniowej mienia ubezpieczonego poprzez wprowadzenie instytucji tzw. niedoubezpieczenia. Według postanowienia § 30 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych (OWU), stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia stron, w takim przypadku stosuje się zasadę proporcji skutkującą ustaleniem wysokości odszkodowania w takiej proporcji, w jakiej przyjęta w umowie ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą pozostaje do jego wartości, na podstawie której została ustalona suma ubezpieczenia (§ 2 pkt 43 OWU). Niedoubezpieczenie to zaś taka sytuacja, gdy ustalona w umowie suma ubezpieczenia mienia dotkniętego szkodą jest w dniu szkody niższa od faktycznej wartości tego mienia, na podstawie której ubezpieczający ustalił sumę ubezpieczenia (§ 2 pkt 20 OWU).

Nie budzi wątpliwości, że takie uregulowanie umowne w istocie zmniejsza wysokość świadczenia ubezpieczeniowego przypadającego od ubezpieczyciela, wyrównując ewentualne różnice w wysokości składki należnej ubezpieczycielowi od ubezpieczonego.

Jednakże postanowienie § 28 ust. 2 OWU przewiduje dalszą możliwość obniżenia świadczenia ubezpieczeniowego w drodze pomniejszenia wartości odtworzeniowej o stopień zużycia technicznego budynku, maszyn czy urządzeń (§ 2 pkt 38 i 39 OWU) jeśli ubezpieczony nie przystąpi do naprawy przedmiotu ubezpieczenia w ciągu 12 miesięcy od daty powstania szkody, przy czym ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić świadczenie w ciągu 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, a najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności potrzebnych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela było możliwe (§ 34 ust. 2 i 3 OWU). W istocie zatem zastrzeżenie przystąpienia do naprawy szkody odnosić się może do sytuacji, w której ubezpieczyciel odmawia wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego i niewątpliwie postanowienie to nakłada na ubezpieczonego obowiązek przystąpienia do naprawy szkody, gdy nie ma on pewności uzyskania świadczenia ubezpieczeniowego, a nadto wtedy, gdy takie zachowanie poszkodowanego nie ma już żadnego wpływu ani na rozmiar szkody, ani tym bardziej na jej powstanie skoro wypadek objęty odmową ubezpieczeniową już nastąpił. W okolicznościach tej sprawy ubezpieczyciel bezzasadnie odmówił powodowi wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, a jednocześnie żądał jego pomniejszenia do wartości rzeczywistej mienia uszkodzonego (tj. wartości odtworzeniowej pomniejszonej o stopień zużycia technicznego - § 2 pkt 38 i 39 OWU). Takie zachowanie pozwanego ubezpieczyciela należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, które w stosunkach między przedsiębiorcami określić należy jako dobre obyczaje kupieckie. W szczególności zachowanie pozwanego ubezpieczyciela nie odpowiada zasadzie rzetelności i lojalności w stosunku do powodów, jako partnera umowy. Jeśli bowiem odmawia się spełnienia własnego świadczenia umownego i to nie mając do tego podstaw faktycznych, a jednocześnie wymaga się od partnera zachowania wprawdzie zgodnego z umową, ale wymagającego od niego poczynienia nakładów finansowych bez pewności ich wyrównania, a następnie żąda się korzyści dla siebie, gdy partner nie zachowa się w ten sposób, to niewątpliwie takiemu zachowaniu nie sposób przypisać cech przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego, czy uczciwego zachowania. Tym bardziej, iż celem świadczenia ubezpieczeniowego jest naprawienie szkody, którą ubezpieczony ponosi na skutek wystąpienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, zaś to, czy ubezpieczony przystąpi do naprawy szkody w żaden sposób nie wpływa na powstanie ryzyka ubezpieczyciela, gdy to zależy wyłącznie od ziszczenia się wypadku objętego ochroną, co wynika już tylko z uregulowania art. 805 § 1 k.c., nie mówiąc o tym, że pozwany otrzymał świadczenie powodów w postaci umówionej składki, zaś sytuacja finansowa powodów, wyżej wskazana, w istocie uniemożliwiła im przystąpienie do naprawy szkody.

W konsekwencji uzasadnione jest przyjęcie, że powoływanie się pozwanego ubezpieczyciela na postanowienia umowy stron skutkujące obniżeniem świadczenia ubezpieczeniowego do wartości rzeczywistej jest zachowaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami kupieckimi (zasadami współżycia społecznego) i jako takie stanowi niedopuszczalne nadużycie prawa w świetle uregulowania art. 5 k.c. Stąd też ostatecznie zaaprobować należy ten wniosek Sądu I instancji, iż pozwany ubezpieczyciel, w okolicznościach tej sprawy, nie może skutecznie żądać obniżenia świadczenia ubezpieczeniowego obliczonego według wartości odtworzeniowej zniszczonego, czy też uszkodzonego w pożarze mienia powodów objętych ochroną ubezpieczeniową.

W tym zatem zakresie apelacja pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku, a jest ona uzasadniona natomiast wtedy, gdy kwestionuje te wnioski Sądu I instancji, iż pozwany nie może skutecznie powołać się na postanowienia umowy stron odnoszące się do tzw. niedoubezpieczenia mienia objętego ochroną ubezpieczeniową.

Przede wszystkim zauważyć trzeba, iż wartość odtworzeniowa budynków ustalona w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego, a także stopień niedoubezpieczenia tego mienia ustalona w tymże postępowaniu na 43,32% jest okolicznością przyznaną przez powodów (art. 230 k.p.c.) jeśli zauważyć, że po przedstawieniu takich zarzutów i twierdzeń w odpowiedzi na pozew popartych nadto ekspertyzami przygotowanymi przez pozwanego ubezpieczyciela na potrzeby postępowania likwidacyjnego (k. 262–277, 435–553) nie wypowiedzieli się co do tych twierdzeń i dowodów, w żaden sposób ich nie kwestionując, ani też ich nie podważając.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją Sądu I instancji, iż pozwany nie może powoływać się na niedoubezpieczenie mienia, skoro jego wartość odtworzeniowa została wskazana przez powodów według sugestii agenta zawierającego umowę ubezpieczenia w imieniu i na rzecz pozwanego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to rzeczą powodów było wskazanie wartości odtworzeniowej mienia objętego ochroną ubezpieczeniową i dostosowanie do tej wartości sumy ubezpieczenia, a jeśli w tym zakresie zdali się na ocenę osoby reprezentującej ubezpieczyciela to uczynili to na własne ryzyko i to ich obciążają konsekwencje błędnych ustaleń w tym zakresie. Tym bardziej, że według definicji niedoubezpieczenia z § 2 pkt 20 OWU chodzi tu o faktyczną wartość mienia na chwilę zawarcia umowy i tak też tę wartość ustalał pozwany ubezpieczyciel, co wynika z operatu szacunkowego sporządzonego w postępowaniu likwidacyjnym, gdy wartość odtworzeniowa budynków została określona według cen z grudnia 2010 roku, a więc z daty zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia (k. 26 – 32).

Według niekwestionowanej obecnie opinii biegłego sądowego wartość odtworzeniowa budynku odpowiadająca wysokości szkody powodów wynosi 893.671,81 zł netto, co oznacza, iż przy przyjęciu niedoubezpieczenia na poziomie 43,32% należne powodom odszkodowanie za uszkodzony w pożarze budynek wynosi 506.533,18 zł, tj. po obniżeniu w/w kwoty 899.671,81 zł o kwotę 387.138,62 zł stanowiącej 43,32% wartości odtworzeniowej budynku.

Nie ma natomiast niedoubezpieczenia w zakresie uszkodzonych w pożarze maszyn i urządzeń, bowiem ich wartość biegła ustaliła na 115.410 zł przy sumie ubezpieczenia wskazanej w umowie ubezpieczenia na 1.000.000 zł. Bowiem według § 30 OWU zasady proporcji (niedoubezpieczenia) nie stosuje się o ile wysokość szkody nie przekracza 20% sumy ubezpieczenia, a nie budzi wątpliwości, że wysokość szkody obejmująca maszyny i urządzenia wynosząca 115.410 zł (obecnie nie kwestionowane) nie sięga 20% sumy ubezpieczenia.

Ostatecznie więc należne powodom odszkodowanie za mienie uszkodzone w pożarze wynosi 697.809,17 zł, gdy pozwany nadto nie kwestionuje wysokości szkody w zakresie pozostałego mienia powodów wynoszącej 75.866 zł.

W konsekwencji zasądzone na rzecz powodów na podstawie art. 805 § 1 k.c. świadczenie ubezpieczeniowe w kwocie 810.373,49 zł objęte zaskarżeniem podlegało obniżeniu do 387.138,62 zł przy uwzględnieniu tego, iż pozwany nie objął zaskarżeniem kwoty 274.574,40 zł, zaś suma obu wskazanych kwot daje 697.809,17 zł odszkodowania należnego powodom i w tym zakresie apelacja musi odnieść zamierzony skutek.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c., bowiem to, iż w toku niniejszej sprawy stwierdzono, że odmowa wypłaty odszkodowania była nieuzasadniona nie zmienia tej oceny, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego w czasie przewidzianym w umowie stron do zapłaty odszkodowania (§ 34 ust. 2 i 3 OWU).

Bowiem dłużnik popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia wtedy, gdy nie spełnia tego świadczenia w terminie bez względu na przyczyny takiego stanu rzeczy i nie zwalnia go od tego obowiązku to, iż ostatecznie bezzasadnie przyjął, iż w ogóle nie spoczywa na nim obowiązek świadczenia na rzecz wierzyciela.

Wreszcie nie jest trafny zarzut apelacji naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez powodów w piśmie z 8 maja 2012 r., bowiem aczkolwiek według unormowania tego przepisu powód w pozwie powinien podać wszystkie fakty, twierdzenia i dowody na poparcie dochodzonego roszczenia, to jednak nie może on antycypować zarzutów pozwanego wobec zgłoszonego roszczenia. Jeśli więc pozwany podjął w odpowiedzi na pozew obronę opartą na zarzutach wcześniej nie artykułowanych to niewątpliwie potrzeba powołania przez powoda twierdzeń i dowodów na ich odparcie powstała później niż w pozwie i w ten sposób nie została naruszona zasada prekluzji procesowej wynikającej z art. 479¹² § 1 k.p.c.

Zwłaszcza, że podnosząc powyższy zarzut, pozwany nie sformułował żadnych wniosków co do wpływu ewentualnego uchybienia przepisowi art. 479¹² § 1 k.p.c. na wynik sprawy.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu tego, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji powodowie utrzymali się w 47% ze swym roszczeniem.

W tym miejscu stwierdzić trzeba, iż zażalenie pozwanego skierowane przeciwko rozstrzygnięciu Sądu I instancji o kosztach postępowania, którym Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego w kwocie 9.395,30 zł (pkt 4), a kwestionujące przyznanie powodom tych kosztów w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej wynagrodzenia adwokackiego nie jest usprawiedliwione co do zasady.

Wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez adwokata ustala sąd biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (art. 109 § 2 k.p.c.). Z tego punktu widzenia charakter sprawy z uwzględnieniem stanowiska procesowego pozwanego oraz nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadniają podwyższenie jego wynagrodzenia do wysokości dwukrotnej stawki minimalnej tj. do kwoty 14.400 zł (§ 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Tym samym, ustalając koszty poniesione przez strony w postępowaniu przed Sądem I instancji należało wziąć pod uwagę, iż powodowie ponieśli je w kwocie 14.417 zł, zaś pozwany w kwocie 4.897,18 zł wydatków na koszty opinii biegłego sądowego. Przy uwzględnieniu tego i stosunku 47% w jakim powodowie utrzymali się ze swym roszczeniem należało zasądzić na ich rzecz kwotę 4.181 zł. Stosownie do wyniku sprawy obniżono także kwotę opłaty od pozwu, którą należało pobrać od pozwanego, a od ponoszenia której powodowie byli zwolnieni (pkt 5 wyroku).

Jeśli chodzi o koszty postępowania apelacyjnego to rozdzielono je przy uwzględnieniu tego, że pozwany utrzymał się ze swym żądaniem w tym postępowaniu w 47% i poniósł koszty w wysokości 40.519 zł opłaty od apelacji, zaś pozwany w wysokości 5.400 zł obejmujące wynagrodzenie adwokackie w postępowaniu apelacyjnym (§ 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 cyt. rozporządzenia z 28.09.2002 r.).

(...)